MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: XXXI.

Dnia 17. Kwietnia.

Pax una triumphis innumeris potior, pax cuſtodire ſalutem, & Cives æquare poteſt:
Silvius.

Z cierpieć trudno naprzykrzenia pieniacznego ludu, i o lada fraſzki z ſobą ſwarzących ſię, i w prawa w ciągaiąc, iedno drugie gdy

widzę, M.P.M. iuż mi te dogryzły do żywego, nawet rynkowe przekupki, ktore się do Sądow iuż Woytowskich, iuż Marszałkowskich za lada brodnią odwołuią, i iedna drugą w prawne nakłady wciąga z przeklęstwem siebie samych, i nienawiścią, choć w kieszeni i w domu chudo, tak że ich importunii w izbie swey zbyć się nie mogę, przynaymniey choć w iego pismach pozwolisz mi o tych ludziach kłutliwych co wypisać na ich przestrogę i innych.

Tego zdania byłem, i iestem, że każdemu swoy pokoy miły, że nie masz między rozumnemi ludźmi, aby kto nie był rad pokoiowi swemu, iuż dla dobr tych i pożytkow, ktore spokoyne życie przynosi, iuż dla beśpieczeństwa, ktore nam czyni, iuż dla tey szczęśliwości, ktorey używaią, od wszelkiey kłutni dalecy. Czy-

Czyli naturę naſzą zważamy, tedy my ludzie, chociaż z wielce przeciwnych humorow złożeni ieſteśmy, z cholery, z flegmy, z krwi z melancholii, chociaż z części tak daleko od ſiebie rożnych zpoieni, z ciała ſkazitelnego i z duſzy nieśmiertelney, przecięż tę tak ſię ſobie ſprzeciwiaiące części, dziwnym związkiem Bog ziednoczył, i poty Człowiek cieſzy ſię zdrowiem, poki z ſobą te humory nie walczą poty pokoiem, poki ciało podległe duchowi.

Czyli zważamy naypierwſzego ſtworzenia ſpoſob, tedy iednych Rodzicow wſzyſcy dziećmi ieſteśmy. Czyli wyznaczony od Boga dla wſzyſtkich nas koniec, widziemy że ten nie inny, tylko wzaiemne pożycie i wiekuiſtego pokoiu wſpoł uczeſtnictwo.

Alec widzę, że ſą i nie małym ſze-

ſzeręgiem znayduią ſię, ktorzy wcale pokoiowi ſwoiemu nie radzi, i innym go nie daią, iak ryba bez wody, ptak bez powietrza, ogień bez dymu, tak oni bydź i żyć nie mogą bez kłutni, w ktore ſię wuczyli, i wprawili. Są oni podobni do wielbłądow ktorym inna woda nie ſmakuie tylko zmęcóna, albo do owych rybołowow, ktorzy w przod wodę bełtami zkłocą zmącą, zmieſzaią, toż dopiero zapuſzczaią ſieci, doświadczywſzy, iak wiele w odmęcie takowym profituią, tak oni iak z niewinnemi pſzczołkami czynią, gdy im miod ich pracą właſną wyrobiony podbieraią, przykrym dymem w przod ul okurzą, że pſzczołki owego fetoru znieść nie mogąc, uciekaią, zoſtawuiąc ſwe práce na wolą podbieraiacych. I godniż takowi politowania, tak niewinnemi mie-
ſza-

ſzaiący i kłucący, aby ie z właſnych dzierżaw wypędzić.

Kochaiących ſię w ſwarach, w kłutniach nawet i Poganie mieli w obrzydzeniu mowiąc: naywięcey ubogich i nędznych przez niepokoy ginie, niepokoie pomnażaią, mizerakow, tych naywięcey rodzą domowe kłutnie, do oſtatniey nędzy przywodzą.

Dla czego wſzyſtkich praw ſwoich i fortuny poſtradał mizerny Egiſtus, bo ſię uſtawicznie kłocił, prawował. Dwie ſą drogi naykrotſze przyiścia do oſtatniego uboſtwa, (Prawa częſte, niepomiarkowane budowania) Dla tego rozſądnieyſi, i doświadczenia więkſzego ludzie, wolą i z ſzkodą uſtępować ſwego, niżeli z tylu zawodami i nakładem dochodzić. Lepſzy pokoy, choć z krzywdą pomierną niżeli walczenia ktoreżkolwiek, choć nayſprawiedliwſze. Bie-

Biedne zawſze takowych kłotnikow życie, a z tąd naynędznieyſze, że gdy oni, czyli w prawie, w Sądach i w Trybunałach, czyli w fortunie i w honorze upadać zaczną żaden nad niemi politowania niema, cieſzą ſię nieiako ſpokoyni, że ich uwolnił od napaści tak kłutliwych Bòg.

Gdy w Atenach ieden z kłotliwie prawnych, ktory całe życie na tym rzemieśle ſtrawił i wſzyſtkim ſwym pieniactem dał ſię we znaki, imieniem Piziſtratus umarł, Lidus maiąc mowę żałobną na pogrzebie iego, między uwagami to publicznie powiedział: (Nieśmiertelnym Bogom dzięki, że od pracowitey, a codzienney zabawy ięzyki ludzkie uwolnili, ponieważ poki ten, naſz w ſpoł towarzyſz. Piziſtratus żył, nędzni przeklinania, mocnieyſi i maiętnieyſi, ſzydzenia,

przy-

przyiaciele, ubolewania, nieprzyiaciele tryumfowania mieli zawſze ſprawiedliwe przyczyny.)

Podobnego ſpodziewać ſię powinni użalenia nad ſwoią niedolą, ci wſzyſcy ktorzy kłutniarſtwem wſzyſtkim ſię naprzykrzyli. Takowych nieſzczęśliwości i niepomyślne powodzenia, ſzczęściem dla innych i upragnionym powodem Aryſtydes iedynaka Syna wielce nieſpokoynego ſtraciwſzy nic ſię nie ſmucił, przymawiaiącym odpowiadaiąc, nie mam przyczyny płakania, owſzem ſię cieſzę, że iuż bydź złym poprzeſtał.

Panowie ſprawiedliwość adminiſtruiący daycie mi w tym wiarę, że iakieście wy mieć ſzkrupułu w tym niepowinni, gdy z wſzyſtką ſurowością i rygorem poſtąpicie, z temi, ktorych iuż z kąd inąd nie raz doświadczyliście w ſądach, iż

ſą

ſą pieniacze i kłutnicy, tak inni na ich ſurowſze ukarania patrząc im z kąd inąd dobrze życząc bez wyſtępku pociechę uczuć w duchu mogą z wykonaney ſprawiedliwości. Ze oſtro i bez wſzelkiego względu z temi poſtępuiecie, czynicie to na fundamencie nie tylko praw politycznych, ale na fundamencie nauki Pawła S. (Proſiemy was, karzcie nieſpokoyne, przyimuiecie nie mocne, boday odięci byli ktorzy was wzruſzaią.) Coż ſprawiedliwſzego, iak pokoiu domowego burzycielow oſtro i ciężko karać.

Kontynuacya w naſtępuiącym Monitorze.